Dziś bezpłatny dodatek powieściowy

NR. 373 (5076) WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 31 PAŹDZIERNIKA 1932 r. Rok XXXVII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70
DY EKCJA — 728-13
ADMINISTRACJA — 313-89
DRUKARNIA — 773-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Urodziny tow. Limanowskiego

Wczoraj w dniu 30.X z powodu ukończenia przez tow. **B. Limanowskiego,** weterana Socjalizmu polskiego, 97 lat życia, udała się do jego mieszkania delegacja Dzielnicy Śródmiejskiej, złożona z 5 osób, aby złożyć życzenia swemu honorowemu przewodniczącemu.

Tow. Limanowski, który cieszy się mimo podeszłego wieku, dobrem zdrowiem, prosił, aby wszystkim towarzyszom w jego imieniu życzyć lepszych czasów a przynajmniej takich, kiedy cierpienia nie będą główną treścią życia człowieka. Ze szczególną miłością mówił tow. Limanowski o tych, którzy cierpią za swe przekonania i znajdują się w więzieniu, podczas gdy inni bezceremonialnie panoszą się i używają życia.

Walka bezrobotnych z policją

Manifestacja na placu Trafalgare

Londyn, 30.X (PAT). Dziś po południu odbyła się w Londynie zapowiedziana demonstracja bezrobotnych na placu Trafalgare. Dokoła kolumny Nelsona zebrało się około 10 tysięcy demonstrantów. Początkowo w toku wygłoszenia przemówień panował porządek i względny spokój, przy końcu jednak, gdy tłum zaczął się rozchodzić, około tysiąca bezrobotnych przerwało kordon policyjny, oddzielający ulicę Whitehall, wiodącą do parlamentu i Downing Street od demonstrujących na placu Trafalgare. Policja usiłowała rozproszyć tłum, operując dwiema grupami, zaczęła się wówczas zacięta walka tłumu z policją. Grupa demonstrantów zaatakowała stojące przed pobliskiemi wytwornemi hotelami: „Victoria" i „Metropol" prywatne samochody i zdążyła dwa z nich przewrócić, zanim policja przybyła i przywróciła porządek. Wycofujący się demonstranci wybili szybę w eleganckim magazynie krawieckim, w którym wystawione były męskie ubiory wieczorowe. Po zwiększeniu pogotowia policyjnego, demonstrantów rozproszono i o godz. 6 po poł. plac Trafalgane miał już wygląd normalny.

Londyn, 30.X (PAT). Tłumy demonstrantów, odepchnięte przez policję, która zagradzała im drogę na Downing Street i do Whitehall, ruszyły w kierunku pałacu Buckingham, grożąc wybiciem szyb. Policja rozproszyła manifestantów, przyczem kilkakrotnie była zmuszona do szarżowania. Jeden z policjantów, który spadł z konia, został ranny i odwieziono go do szpitala. Pośród manifestantów jest **wielu rannych.** Dokonano licznych aresztowań. Kiedy rozeszła się wiadomość o tem, iż została ranna kobieta, znajdująca się pośród manifestantów, doszło do ostrego starcia i bójki z policją.

Manifestacje gdańskie „Żelaznego Frontu"

Gdańsk, 30.X (PAT). Zgodnie z zapowiedzią, odbyły się dziś po południu manifestacje organizacji socjalistycznej „Żelaznego Frontu". W ramach manifestacji odbyły się pochody ulicami centrum miasta i zebranie pod gołem niebem. Według dotychczasowych relacyj spokój nie został nigdzie zakłócony.

„Radaby dusza do raju"...

Berlin, 30.X (PAT). Według doniesień prasy, pastor Llewelin Thomas odbył interesującą rozmowę z b. cesarzem Wilhelmem podczas swego trzeciego z rzędu pobytu w Doorn, dokąd był zaproszony przez ekscesarza. Na pytanie co cesarz myśli o przyszłości Niemiec, pastor otrzymał odpowiedź, że cesarz gotów jest w każdej chwili powrócić do kraju, o ile tylko zażądają tego Niemcy.

Nowy rząd w Czechosłowacji

Praga, 30.X (ATE). Rząd czeski został utworzony. Skład gabientu jest następujący: premjer **Malipetr** (agrarjusz, prezes izby poselskiej), sprawy zagraniczne — **Benesz** (nar. soc.), obrona narodowa—**Brodacz** (agr.), wewnętrzne — **Czerny** (agr.), finanse — **Trapl** (nar. soc.), sprawiedliwość — **Meissner** (socjalista) oświata — **Perer** (słowacki socjalista), handel — **Matuszek** (nar. dem.), rolnictwo — **Hodża** (agr.),opieka społeczna—**Czech** (niem. socjalista).

Co się dzieje w kolejnictwie!

Delegaci Z.Z.K. u Ministra Komunikacji

Delegacja Prezydjum Zarz. Gł. ZZK, w osobach ttow. **Maksamina, Odrobiny i Wojewody** udała się dn. 28 b. m. do Ministra Komunikacji p. **Butkiewicza,** by przedstawić mu szereg bieżących aktualnych spraw, a przedewszystkiem podkreślić, że pracownicy kolejowi ani na chwilę **nie godzą się z temi metodami,** które źródeł pokrywania niedoborów budżetowych, wynikających wcale **nie z winy kolejarzy ani kraju,** szukają w ustawicznem **obniżaniu płac pracowniczych,** które pociąga za sobą **jak najgorsze dla życia gospodarczego skutki.**

Na znak tego stanowiska ogółu pracowników kolejowych, **zamanifestowanego na setkach, zwoływanych przez Z. Z. K. zgromadzeń** Z. Z. K. wysuwa **żądania podwyższenia płac kolejarzy.**

Przedstawiając ten postulat delegacja nie łudzi się, jaką będzie odpowiedź p. Ministra. Niemniej z uwagi na **dotkliwe zubożenie,** do jakiego **specjalnie kolejarze doprowadzeni zostali** ustawicznemi w różnych formach, gdzieindziej nie spotykanemi obniżkami ich uposażeń — delegacja, w imieniu swego Zw. podkreśla **konieczność poprawy położenia kolejarzy,** która potrafi zmieścić się **w ramach budżetu przedsiębiorstwa P. K. P.,** jeżeli ten budżet zwolni się od rozmaitych **miljonowych haraczów, na cele kolejnictwa niepotrzebne i nic z niem nie mające wspólnego.**

Przechodząc do innych spraw delegacja domaga się **zaprzestania redukcji osobowej i dni pracy.** Ustawiczne wyrzucanie z kolei pracowników doprowadza do tego, że gdy normalny, przez kolej przewidziany ubytek (emerytura, śmierć i t. p.) wynosi przeciętnie najwyżej **cztery procent,** to obecnie usuwa się z pracy **16 procent!...** To grozi kolejnictwu ruiną! Również szkodliwą dla kolejnictwa — nie mówiąc już o pracownikach — jest **ustawiczna a sztuczna redukcja dni pracy,** tembardziej pozbawiona podstawy, że równocześnie **łamie się na każdym kroku ustawę o 8 godz. dniu pracy, a w warsztatach,** gdzie ma istnieć rzekomo „brak roboty" **zmusza się pracowników do pracy pozagodzinnej, za którą się nie płaci!...**

Następnie poruszyła delegacja **bezprawia,** jakie dzieją się na tle **nadużywania przepisów pragmatyki** zezwalających na wydalanie pracowników bez podawania powodów tudzież na przedwczesne przenoszenie młodych jeszcze pracowników w stan emerytury „dla dobra służby". Delegaci podkreślili że oba powyższe artykuły służą do **załatwiania porachunków osobistych** z najuczciwszymi pracownikami, gdy np. nie chcą współdziałać w rozmaitych świństewkach.

Gdy na uwagę Ministra, że M. K. zatwierdza w tym względzie **tylko wnioski Dyrekcji** — delegaci przedstawili fakty, iż niektóre Dyrekcje w podobnych wypadkach zasłaniają się nakazem M. K., p. **Minister żywo temu zaprzeczył.**

Również przyrzekł p. Minister **zbadanie podanych mu faktów prześladowań politycznych** pod pozorami „służbowymi" jak np. **przenoszenie konduktorów** za należenie do Z. Z. K., **gdyż polityka nie może być mieszana do służby.**

Dalej przedstawiła delegacja p. Ministrowi **fatalne dla pracowników konsekwencje spóźnionego okólnika Min. Oświaty w sprawie wpisów szkolnych,** nadto obszernie scharakteryzowała **zamach, jaki planuje się na nabyte prawa emerytalne pracowników b. zaboru niemieckiego,** członków tow. „Poznańskiej Kasy Emerytalnej". (Obu powyższym sprawom poświęcimy w „Robotniku" obszerniejsze uwagi. Red.)

Wszystkie przedłożone sobie zażalenia przyrzekł Minister rozpatrzyć i uwzględnić „w miarę możności".

Słuszna kara

za nieludzkie okrucieństwo

Jacksonville (Floryda), 30.X (PAT). Naczelnik więzienia w Sunbeam skazany został na 20 lat więzienia za spowodowanie śmierci 21-letniego więźnia, który był przytrzymywany w celi drewnianej wysokości 2-ch metrów i długości oraz szerokości 1-go metra. Więzień ten miał zakładany na noc łańcuch na szyi.

Postrzelenie kobiety

i krwawe starcie z policją

Dnia 26 bm. w gm. Kawęczyn pow. mieleckiego, została postrzelona z zasadzki córka miejscowego wójta Myszki. Tłem zemsty był przegrany proces sądowy Henryka Łuki z wójtem Michałem Myszką.

Dochodzenie wstępne ustaliło, że sprawcami dwukrotnego zamachu na wójta i postrzelenie jego córki, był właśnie Henryk Łuka i przyjaciel jego Jan Jaworowski.

Gdy dn. 29 bm. oddział policji w Mielcach udał się do Kawęczyna, celem ujęcia sprawców napadu, został otoczony przez gromadę młodzieży z sąsiedniej wsi, złożonej z przyjaciół poszukiwanych sprawców napadu. Gromada ta zaatakowała policję, dając przytem kilka strzałów rewolwerowych. pomimo kilkakrotnego wezwania do rozejścia się i salwy ostrzegawczej, banda dalej napierała, raniąc 2-ch posterunkowych. Oddział policji użył broni, skutkiem czego został zabity jeden z agresywniejszych napastników, 19-letni Adam Borowy, mieszkaniec gminy Breń-Osuchowy. (PAT).

Zjazd Z. N. M. S.

(Telefonem z Krakowa).

Wczoraj w gmachu Uniwersytetu Jagiellońskiego został otwarty 7-my zjazd Z. N. M. S. Zjazd zagaił tow. Wojciechowski. Do prezydjum powołano tow. tow.: Mitznera, Haubenstocka i Bełzówną. Zjazd powitali: kurator tow. Zakrzewski, w imieniu OKR. krakowskiego — tow. Teller, imieniem Egzekutywy Bundu — tow. Aleksandrowicz, im. TURA — tow. Feliks Gross, im. Centralnego Komitetu Bundu — tow. Alter i wreszcie tow. Drobner

Powitania nadesłali: tow. Bolesław Limanowski, list którego przyjęto oklaskami, tow. Kazimierz Czapiński, listy nadesłali: CKW. PPS. Kom. Centr. Org. Mł. TUR, Zarząd Główny TUR i AZB Ogniwo.

Pierwszy dzień zjazdu poświęcono sprawom organizacyjnym.

Zjazd Socjalistycznych Prawników

W dniu wczorajszym obradował w Warszawie Zjazd socjalistycznych prawników, zwołany przez Zrzeszenie Prawników Socjalistów w Polsce.

Obrady Zjazdu zagaił prezes zarządu Zrzeszenia, tow. **Liberman,** wskazując na wyjątkowe znaczenie historyczne chwili, w której Zjazd się zbiera. Przełom moralny, przejawiający się również w dziedzinie prawnej, wymaga specjalnej czujności ze strony intelektualistów, aby powstrzymać depresję moralną, ogarniającą coraz szersze masy a wywołaną świadomą polityką obecnego systemu. Następnie tow. Liberman oddał cześć zmarłym tow.: Rafałowi Buberowi i Eugenjuszowi Śmiarowskiemu, których pamięć uczcili obecni przez powstanie.

Imieniem CKW. PPS. witał Zjazd tow. **Arciszewski,** imieniem Centralnej Komisji Klasowych Związków Zaw. — tow. **Kuryłowicz,** imieniem Z. PPS i Zarządu Głównego TUR—tow **Kopciński.**

Pisma powitalne nadesłali: **Międzynarodówka Prawników Socjalistycznych, Koło krakowskie, lwowskie i przemyskie,** tow. tow.: **Lange (Kraków), Grosfeld (Przemyśl), Hersztal (Lwów) Hankiewicz (Lwów), Peblnig (Kraków)** i in. **Pragier, Gordon, Pehr** i inni.

Sprawozdanie Zarządu Zrzeszenia złożył tow. **Litauer,** oświetlając szczegółowo wszystkie dziedziny pracy Zrzeszenia. Imieniem komisji rewizyjnej przedłożył tow. **Żuniak** wniosek o udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi.

Następnie obrady walnego zgromadzenia przerwano celem wysłuchania odczytu tow. **Libermana** na temat: „Kryzys prawa". Odczyt, którego szczegółowe streszczenie podamy w jutrzejszym numerze, wysłuchano z głębokiem zainteresowaniem. Obecni przywitali tow. **Libermana** długotrwałemi oklaskami, składając hołd więźniowi brzeskiemu.

Po południu kontynuowano obrady przeprowadzając dyskusję nad sprawozdaniem Zarządu W dyskusji przemawiali tow. tow.: **Honigwill, Rudziński, Gordon, Pehr, Pragier** i inni.

W rezultacie walne zgromadzenie przyjęło sprawozdanie Zarządu i uchwaliło wniosek w przedmiocie absolutorjum.

Następnie tow **Benkiel** wygłosił referat w sprawie działalności w Polsce sądów doraźnych. Zjazd uchwalił w tej sprawie rezolucję, którą po ostatecznem zredagowaniu przez Prezydjum Zjazdu, ogłosimy w najbliższych dniach.

Kwestję umowy o pracę w projekcie kodeksu cywilnego zreferował Zjazdowi tow. **Bloch.** Również i w tej sprawie Zjazd wyraził swoje stanowisko w odrębnej rezolucji.

W dalszym toku walnego zgromadzenia przystąpiono do wyboru nowego zarządu i komisji rewizyjnej. W skład zarządu wybrano tow. tow.: **Libermana, Rudzińskiego, Honigwilla, Benkla, Litauera, Gordona Mantla, Garlickiego, Świątkowskiego (Zamość)** i **Hersztela (Lwów).** W skład komisji rewizyjnej wybrano tow. tow.: **Żuniaka, Karniola i Epsteina.**

Ziazd zamknął zgromadzenie przemówieniem tow. **Liberman,** dziękując uczestnikom, a w szczególności towarzyszom, przybyłym z prowincji, za udział w obradach Zjazdu.

Bitwa z bandytami

Londyn, 30.X (ATE). Z Meksyku donoszą o licznych napadach band rozbójniczych w stanie Guanajwato. Władze zaniepokojone rozrostem bandytyzmu, wysłały dla jego stłumienia wojska rządowe, które pod Ocampo osaczyły oddziały bandytów i stoczyły z niemi kilkugodzinną walkę. 19-tu bandytów zabito, kilku żołnierzy jest rannych.

Filozofja dyktatorska

Londyn, 30.X (PAT). „Sudnay Dispatch" ogłasza dziś rozmowę z Mussolinim p. t. „Wojna", w której Mussolini stwierdza, że bynajmniej nie jest on pascyfistą, bowiem wieczny pokój byłby zagładą (?!).

Zgon znakomitego lekarza

Paryż, 30.X (PAT). Dzisiaj zmarł w Paryżu dr. Babiński, lekarz - ordynator szpitali paryskich, komandor Legji Honorowej.

Walki chińsko-japońskie

Londyn, 30.X (ATE). Z Tokio donoszą: Według komunikatu głównego dowództwa japońskiego, dywizja kawalerji, należąca do armji gen. Maa, próbowała opanować miejscowość Sansin, położoną nad rzeką Sungari. Wojska japońskie odparły atak kawalerji chińskiej i zmusiły ją do odwrotu. Chończycy pozostawili na polu walki ponad 200 zabitych.

Pożar

Dom był ponury, ciemny i szary,
Brudny i szary,
Nie było w murach myśli ni wiary,
Serca ni wiary.

Była to głupia, potworna buda,
Upiorna buda,
Z okien patrzała podłość i nuda,
Marność i nuda.

I nagle w budzie coś zajaśniało,
Coś zajaśniało,
Ogniem-płomieniem w budzie zawrzało,
W brudzie zawrzało!

Ogniem - jasnością, jasną czerwienią,
Żywą czerwienią!
Hej ty swobodo, dana płomieniom,
Pięknym płomieniom!

I objął pożar mocną purpurą,
Ostrą purpurą
Całą nikczemną budę ponurą,
Nudę ponurą.

Z okien wyglądał, po piętrach błądził,
Po schodach błądził,
W kuchniach panował, w pokojach rządził,
Gorąco rządził!

Łóżka przewracał, krzesła przepalał,
Stoły zapalał,
Parszywą nudę ogniem oddalał,
Żarem oddalał!
Wężem czerwonym właził do skrytek,
Do ciemnych skrytek
Pożar - burzyciel, płomień - architekt,
Ogień - architekt!

I z rozpalonych, trzeszczących murów,
Syczących murów
Patrzało miljon kraśnych kapturów,
Krwawych kapturów!

Włodzimierz Słobodnik.

Generalny referat budżetu wakuje

Z kół dobrze poinformowanych komunikują nam, iż referentem generalnym budżetu na rok 1933-4 prawdopodobnie nie będzie pos. **Miedziński**, a to z następującego powodu.

Przy układaniu budżetu p. premjer **Prystor** w porozumieniu z p. wiceministrem Spraw Wojskowych **Składkowskim** poczynili pewne zresztą nieznaczne poprawki w budżecie wojskowym. Minister Skarbu **Zawadzki** był przeciwny tym poprawkom, uwajając, iż budżet wojskowy jest nietykalny w najmniejszym nawet stopniu i że najmniejsza poprawka nie może być zrobiona bez porozumienia się z p. ministrem Spraw Wojskowych.

Wobec różnicy zdań zasięgnięto opinji przewidywanego generalnego referenta budżetowego p. **Miedzińskiego** który poprawki zaaprobował.

Gdy budżet wojskowy przedstawiony został p. ministrawi Spraw Wojskowych, p. minister wszystkie poprawki odrzucił, przyczem w dosadny sposób określił tę samowolę.

Podobno p. **Miedziński** zgłaszał się do Belwederu z prośbą o audjencję, — lecz nie został przyjęty.

Wyjaśnić całą prawdę!

Na marginesie procesu żyrardowskiego

Proces Żyrardowski dobiega końca. Świadkowie zostali przez sąd przesłuchani. Dzisiaj dojdą do głosu oskarżyciele i obrońcy.

Proces Żyrardowski — to nietylko tragedja jednego człowieka, co wystrzałem z rewolweru zabił znienawidzonego dyrektora Zakładów. To tragedja **tysięcy robotników żyrardowskich.** Stało się, że sąd nie uwzględnił całokształtu wniosków obrony, zmierzających do oświetlenia zagadnienia żyrardowskiego w całej jego pełni. Ujrzeliśmy na przewodzie tylko **część prawdy,** ale to co ujrzeliśmy, świadczy, że zabójstwo **Koehlera** jest tylko tragicznym fragmentem całości stosunków.

Przewód **sądowy wydobył** na światło dzienne „tajemnicze" praktyki kapitału.

Ustalmy więc fakty, które stwierdzone zostały na procesie.

W DZIEDZINIE GOSPODARKI.

Stałe niszczenie zakładów przez kapitalistów, którzy dążyli do unieruchomienia Zakładów, aby w ten sposób pozbyć się konkurenta na rynku dla francuskich wyrobów włókienniczych.

Proces niszczenia Zakładów Żyrardowskich był widoczny. W „**Robotniku**" zwracaliśmy uwagę na to wielokrotnie. Jeden z wyższych urzędników administracyjnych, kiedy rozmawiałem z nim o sprawie Żyradowa, mówił, że wszelkie jego zabiegi zmierzające do uporządkowania wysoce nienormalnych stosunków, rozbijają się o bierność władz centralnych, które są bezsilne wobec zagranicznych przedstawicieli obcego kapitału.

Ilekroć zamierzano przedsięwziąć kroki bardziej zdecydowane, na widownię występowała dyplomacja.

B. wojewoda **Sołtan** stwierdził na przewodzie sądowym, że Zakłady uprawiały

nielegalny przemyt

materjałów włókienniczych do Polski, że płótno sprowadzane do Polski z Francji było w Żyrardowie banderolowane i opieczętowane znakiem Zakładów, jako **polskie płótno,** puszczane na rynek. Woj. **Sołtan** zawiadomił o tem Ministerjum Przemysłu i Handlu. Nic nie wiemy, czy to **oszustwo celne** zostało ukarane, czy winni zostali pociągnięci do odpowiedzialności.

Wszyscy znamy szczegóły panamy żyrardowskiej od chwili zainstalowania się tam obcego kapitału. W aktach II Sejmu sprawa okoliczności, towarzyszących przejściu Żyrardowa w ręce konsorcjum francuskiego zajmuje niepoślednie miejsce.

STOSUNEK DO ROBOTNIKÓW.

Wielokrotnie pisaliśmy o stosunkach w Zakładach Żyrardowskich. Zane są powszechnie fakty rozbijania ruchu zawodowego przez Zakłady, prowokowanie przez ajentów fabrycznych strajków, które zmierzały do wyrzucenia na bruk, pod pozorem „działania na szkodę Zakładów", tych ludzi, którzy i tak mieli paść ofiarą wyzysku pomysłów „racjonalizacji" prac i jej „reorganizacji".

Raporty inspektorów pracy składane w Ministerjum stanowią ciekawy materjał ilustrujący stosunki, panujące w Żyrardowie. Działalność inspekcji pracy wobec Żyrardowa była jednak **papierowa.**

Dyrekcja w gruncie rzeczy drwiła sobie z uwag, spostrzeżeń i zarządzeń inspektorów pracy. W poczuciu bezkarności łamano najelementarniejsze przepisy, chroniące robotników przed wyzyskiem.

Za darmo lub pół darmo zatrudniały zakłady dzieci robotnicze. Inspekcja pracy wiedziała o tem. P. inspektorzy pisali raporty, wydawali zarządzenia, nad któremi Zarząd i dyrekcja Zakładów przechodziły do porządku dziennego.

Ta właśnie

bezkarność

kapitalistów, jaskrawe łamanie prawa, miljonowe zyski osiągane kosztem tysięcy robotników, niekończąca się gehenna cierpień robotników żyrardowskich rodziły bunt i pragnienie zemsty.

Dookoła czerwonych murów Żyrardowa krążyły najrozmaitsze wersje. Jedną z nich powtórzyła na rozprawie radna tow. **Tomaszewska,** mówiąc, o istnieniu tajemniczego konta „W. i J.", na które przelewano miesięcznie 1500 zł. Sumę tę przeznaczano na koszta związane z rzekomem korumpowaniem inspektorów pracy. Pogłoska ta wyrosła na tle bezradności inspekcji pracy w stosunku do Zakładów. Nie można się dziwić niczemu. Jeżeli robotnicy, których przed wyzyskiem bronią specjalne ustawy, są brutalnie wyzyskiwani, kiedy ich zabiegi i walka o zmianę stosunków nie odnosi rezultatów, mimo, że zdrowy rozsądek i prawo są po ich stronie, tłumaczą sobie robotnicy fakt dalszego tolerowania **bezprawia** tylko i jedynie **przekupstwem** tych czynników, których obowiązkiem jest spowodowanie zmiany w panujących stosunkach. Tak ta rzecz przełamywała się w umysłach robotników żyrardowskich.

***

Rzeczą najważniejszą w procesie żyrardowskim są

fakty

ujawnione podczas przewodu sądowego, fakty, wołające o sprawiedliwość, domagające się położenia kresu drapieżnej kolonjalnej polityce Zakładów Żyrardowskich.

Adam Obarski.

Przegląd prasy

„ZWYRODNIALCY".

„Obwiepolacy w związku z burdami, i hecami antysemickiemi, jakie urządzili na uniwersytecie wydali dodatek nadzwyczajny „**Akademika polskiego**". W tym — pożal się Boże — „**Akademiku**" zamieścili paskudny w treści i perfidny w formie artykuł, skierowany rzekomo przeciw komunistom, a w rzeczywistości **przeciw socjalistom.** W owym artykule p. t.: „**Komunistom —zagłada**" nawymyślawszy rzekomym komunistom od zdrajców, szpiegów, zbrodniarzy, godnych „kary stryczka" i będących „poza prawem, tak jak bandyci i dezerterzy" taką oto zapowiedź ogłasza owa obiecująca „patrjotyczna młodzież":

„Niechaj te — bardzo umiarkowane — kije, któremi namacaliśmy grzbiety komunistów będą pierwszem ostrzeżeniem. Po niem mogą przyjść dalsze".

Teraz już wiemy o jakich to „komunistów" chodzi „obwiepolakom". Chodzi im o naszych towarzyszy z **ZNMS.,** których napadli, gdy ci przeciwstawiali się endeckim burdom.

Oczywista pogróżek się nie boimy. **Kij ma dwa końce.** Jeśli o tem piszemy — to tylko dlatego, aby wykazać do jakiego bezeceństwa dochodzi „inteligentna" młodzież pod wpływem tępego nacjonalizmu. Kijem skierowanym wszystko jedno, czy przeciw komunistom, czy socjalistom, czy komukolwiek bądź chce rozstrzygać różnice poglądów politycznych czy społecznych. Nie myślą — więc pięść jest dla nich jedynym argumentem.

P. WYROSTEK.

Radykalno - „sanacyjny „**Przełom**" omawia rolę sen. **Wyrostka** (BB) w znanym procesie ks. **Pszczyńskiego.** „**Przełom**" podnosi, że:

„aż nadto dobrze znaną jest akcja przeciwpolska księcia von **Pless,** zarówno na terenie wewnętrznym, jak i zewnętrznym. I ta „okoliczność" powinna była, naszem zdaniem, skłonić p. senatora Wyrostka do uchylenia się od szlachetnej — z natury rzeczy — roli obrońcy uciśnionych i pokrzywdzonych.

I jeszcze jedno: p. mecenas **Wyrostek** jest członkiem parlamentu. Czy adwokatowi, członkowi parlamentu —przystoi występować przeciw państwu"?

„**Przełom**" domaga się, jak z tego sądzić można usunięcia p. **Wyrostka** z BB. My się jednak o niego nie martwimy. Nic złego mu się nie stanie. Kruki krukowi nie wykolą oka. Nawet, jak go wyleją — coś znajdzie się na pocieszenie.

S-ek.

Pakt nieagresji

pomiędzy królem, a jego b. żoną

Sprawa paktu nieagresji pomiędzy Rumunją, a Sowietami zeszła w ostatnim czasie na plan drugi, a sfery rządowe z radą ministrów na czele i z przywódcami stronnictw pospołu zaprzątnięte są jedynie myślą uporządkowania rodzinnych stosunków króla z jego ex-małżonką ks Heleną, która niespodzianie z Londynu przyjechała do Bukaresztu.

Ma być podobno zmieniony statut domu królewskiego. Wynikałoby z tego, że o unieważnieniu rozwodu narazie nie może być mowy, natomiast zawarty zostanie swojego rodzaju pakt nieagresji pomiędzy królem i jego b. małżonką. „Pakt" ten ma pom. in. ustalić sprawy związane z wychowaniem następcy tronu Michała. którego ks. Helena podczas swego pobytu w Bukareszcie będzie mogła oglądać trzy razy tygodniowo.

My, republikanie, przynajmniej tych kłopotów nie mamy.

Mimochodem...

Wychodzi w Łodzi takie dość dziwaczne pisemko, które się nazywa „**Dziennik Łódzki**"; na pierwszej stronicy jest „informacyjne", na drugiej — „ultra - radykalne". na trzeciej — „kapitalistyczne", na czwartej — „filosemickie", na piątej —„antysemickie" i t. d.

Owóż stronica „ultra-radykalna" palnęła nam gorącą reprymendę z powodu jednej z naszych notatek o **procesie żyrardowskim;** jakto? powiada oburzony „**Dziennik Łódzki** — te „socjal--patrjotyczne" pisma przeciwstawiają, — w związku z Żyrardowem, **obcy** kapitał i **polską** pracę?! Aha! bronią, łajdaki, „rodzimego" kapitału!... Dalszy bieg wywodów jest znany...

Powoli, powoli, młodzi panowie!... Istnieje — widzicie — i w ekonomji marksowskiej, i w ekonomji leninowskiej, i w ekonomji burżuazyjnej taka kategorja naukowa, która się nazywa „**kapitałem kolonjalnym**". Sam **Lenin** o niej pisał; daję słowo! tylko trzeba jednak trochę **poczytać,** zanim się zacznie o **czemś pisać.** Bo inaczej wychodzi... konfuzja, jak mawiała Baśka Wołodyjowska.

Ar.

ZYGMUNT ZAREMBA.

Gospodarka planowa

(Dokończenie).

Niema więc tu nadprodukcji w stosunku do najbardziej nawet skromnie potraktowanych potrzeb masowych. Tak zwana nadprodukcja to tylko manifestacja polskiej nędzy. Słusznie powiedział ktoś, że dać możność każdemu obywatelowi kupienia rocznie dwu koszul i dwu par kalesonów, a trzeba będzie postawić nowe fabryki włókiennicze. Kiedy w Polsce na głowę ludności spożywa się 2,2 kg. bawełny, w Austrji spożywa się 4,6 kg., a w Niemczech 5,1 kg.!

Podobnie przedstawia się sprawa „nadprodukcji" w rolnictwie.

Możliwość rozszerzenia produkcji nie jest więc utopją i pięknym marzeniem ale wypływa jako naturalny skutek podniesienia dobrobytu mas pracujących w mieście i na wsi. Jest to zarazem konieczność polskiego życia ze względu na kwestję bezrobocia i powiększania się ludności, co przecież oznacza również powiększanie się potrzeb.

Rozmiary produkcji z roku 1929 były związane z zatrudnieniem 849.500 robotników. Wtedy pozostawało już bez pracy 185.300 robotników. Przeprowadzenie 6-cio godzinnego dnia pracy i ubezpieczeń na starość dało by przy stopniu zatrudnienia istniejącym w 1929 pracę 212.000 robotnikom. Bezrobocie oficjalne mogłoby więc być wyczerpane, ale wiemy dobrze, że wieś posiada jeszcze kolosalny rezerwoar bezrobotnych, liczący koło miljona głów. Połowa przynajmniej tej liczby musi szukać zajęcia w miastach i przekształcić się na proletarjat przemysłowy. To dopiero stawia kwestję bezrobocia we właściwem świetle.

Nie wystarcza więc powrót do stanu najlepszej konjunktury powojennej. Nie wystarcza stopień uruchomienia warsztatów z roku 1929. Conajmniej koniecznem jest uruchomienie przemysłu do stopnia pełnego wykorzystania siły technicznej i sprawności warsztatów, a wiemy, że w czasie dobrej konjunktury było wyzyskane conajwyżej 70 procent zdolności produkcyjnej polskiego przemysłu. *)

To jest konieczne dla Polski. Pamiętajmy przytem, że jakkolwiek nędza pobiera obfity haracz wśród dzieci proletarjatu i chłopów przyrost naturalny nie spadnie prędko poniżej 400 tysięcy **), a wszelkie perspektywy wychodźtwa zostały już zamknięte na głucho. Oficjalne dane o ruchu migracyjnym mówią o tem, aż nazbyt wyraźnie. Są one pouczające i zastanawiające nie mniej niż cyfry bezrobocia lub przyrostu naturalnego.

Okres czasu	Wyemigrowało	Powróciło z emigracji	Przewaga emigracji	Przewaga reemigr.
1925—29	829.400	379.8	449.6	—
1930	218.400	101 1	107.3	—
1931	76.000	87.7	—	11.7
I-VII 1932	11.8	24.8	—	13.0

Kiedy świat kapitalistyczny bezsilnie rozkłada ręce wobec kryzysu i zamyka oczy na wszystkie zagadnienia przyszłości. pragnąc jedynie przetrwać jak najdłużej, klasa robotnicza stawia wyraźnie swój program przyszłości. W panice kryzysu utrwala się rezygnacja z dalszego postępu, kwitnie idealizowanie Polski rolniczej, jako mniej poddającej się wstrząsom kryzysowym. Klasa robotnicza odrzuca ten nonsens. Rozszerzyć produkcję przemysłową i rolną. zrobić wszystko, by Polskę jak najbardziej uprzemysłowić, oto co przyświeca walce proletarjatu.

Polska rolnicza to kraj nędzarzy i emigracji w przeszłości, to kraj. który nie może istnieć dziś. gdy emigracja zamknięta.

*) W Polsce w r. 1926 zdolność wydobycia była wyzyskana w 56 proc. w stosunku do szybów i 45 procent w stosunku do sortowni, zdolność przeróbcza naftowych rafinerji w 65 proc., cukrowni w b. zab. ros. ok. 70 proc.; fabryki nawozów sztucznych były uruchomione w 30 — 40 proc., garbarnie 55 proc., cementownie — 41,3 proc.; fabryki obuwia wyzyskały tylko 36,8 proc. swej zdolności wytwórczej — H. Kołodziejski — Wnioski z kryzysu str. 13.

**) Przyrost naturalny w Polsce: w r. 1927 433 tys. głów, w r. 1928 479 tys. głów, w r. 1929 468 tys. głów, w r. 1930 526 tys. głów, w r. 1931 471 tys. głów.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

STUDENT Uniw. Warsz. udziela korepetycji, przygotowuje do egzaminów. Długoletnia praktyka nauczycielska. Oferty do Redakcji „Robotnika" pod „Bardzo tanio".

KOBIETA W ŚREDNIM WIEKU poszukuje pracy na przychodnie. Zna sprzątanie i gotowanie. Poważne referencje. Wiadomość u dozorcy Wilcza Nr. 23.

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY języków niemieckiego i rosyjskiego przyjmuje również tłumaczenia techniczne i inne oraz korespondencję handlową w powyższych dwóch językach, oraz w języku francuskim. Przepisywanie na maszynie. Adres: Śniadeckich 22 m. 10, tel. 8-80-79.

BRONZOWNIK przed wojskiem, pozostający bez pracy, szuka jakiegokolwiek zajęcia, ma do dyspozycji rower. Łaskawe zgłoszenia do Redakcji dla „Kolarza".

Listy z Węgier

Dlaczego zawieszono na osiem dni „Nepszawę"? Kulisy sprawy reparacji dla optantów

W ubiegłym tygodniu dziennik „Nepszawa", organ węgierskich socjalnych demokratów zamieścił artykuł, w którym komentował oświadczenia **Mussoliniego**, z okazji 10 rocznicy systemu faszystowskiego. **Mussolini** oświadczył, wtedy jak podawaliśmy, że rewolucja faszystowska była najkrwawszym przewrotem ostatnich wieków. Węgierski organ socjalistyczny komentował to tak, że Mussolini raz wreszcie powiedział prawdę. Artykuł **„Nepszawy"** oczywiście wysnuwał wnioski, wcale nie sprzyjające faszyzmowi.

Takie ujęcie sprawy nie podobało się kołom, rządzącym. Jeszcze tego samego dnia artykuł **„Nepszawy"** określono, jako obrazę **Mussoliniego** i narodu włoskiego. Wydział prasowy prezydjum rady ministrów wydał komunikat, w którym Rząd węgierski publicznie się usprawiedliwia za artykuł **„Nepszawy"** i oświadcza, że „przeważająca" większość narodu węgierskiego (!) ostro potępia artykuł organu partji socjalistycznej. Spodziewać się było można zgóry, że ministerjum spraw wewnętrznych poczyni kroki represyjne wobec pisma socjalistycznego. Rzeczywiście, represje pojawiły się niebawem Następnego już dnia odpowiedzialny redaktor pisma został zawiadomiony, że wydawanie pisma **„Nepszawa"** wstrzymuje się na przeciąg ośmiu dni.

Premjer **Gömbös** oświadczył na zapytanie dziennikarzy, że organ partji socjalno - demokratycznej „sieje niezgodę i nienawiść".

Prezydjum partji socjalno - demokratycznej natomiast wydało komunikat, w którem ostro protestuje przeciwko ograniczeniu wolności prasy. **Gömbös** — oświadczono w komunikacie — złamał dane przyrzeczenie, że pozostawi partjom wolność w walce politycznej. Partja zapowiada, że w parlamencie pociągnie premjera do odpowiedzialności. Po wydaniu zakazu pracownicy wszystkich drukarń dziennikowych na pięć minut wstrzymali pracę i uchwalili rezolucję, potępiającą krok ministerjum spraw wewnętrznych.

Zakaz **„Nepszawy"** byłby pomimo swej drastyczności rzeczą na Węgrzech zrozumiałą, ale cała historja ma ciekawe podłoże. W kołach politycznych już w piątek wieczorem szeptano, że właściwa przyczyna zakazania **„Nepszawy"** polega na czemś zgoła innem. Artykuł o **Mussolinim** był tylko pretekstem dla ministra spraw wewnętrznych Jak wiadomo przed karnym sądem budapeszteńskim odbywał się niedawno proces hrabiego **Bethlena** przeciwko **„Nepszawie"** o artykuł, w którym pisano o sprawie optantów. W artykule tym powiedziano, że **Bethlen** bezpośrednio jest zainteresowany w kwestji optantów i że w Hadze zobowiązał się do płacenia reparacyj przedewszystkiem dlatego, aby węgierscy optanci otrzymali odszkodowanie za wywłaszczone majątki w państwach sukcesyjnych. Redaktor zaproponował przeprowadzenie dowodu prawdy, ale **sąd na to się nie zgodził.** Sensację wzbudził fakt, że sędzia **Törkey,** którego surowość jest powszechnie znana, skazał redaktora na najniższą karę a mianowicie na grzywnę pieniężną w wysokości 200 pengö i to warunkowo. W motywach wyroku nawet powiedziano, że artykuł napisany został z **pobudek patrjotycznych** i że zawierał dane polegające na prawdzie. Wyrok brzmi tak jakby był usprawiedliwieniem, że oskarżony musi być skazany. Jasnem jest, że taki wyrok w kołach politycznych uważa się za satysfakcję dla **„Nepszawy".** Socjaliści zrozumieli zaraz dogodność chwili i wszczęli akcję przeciwko temu, aby optantom wypłacono na koszta ludu węgierskiego olbrzymie sumy, dochodzące do kilkuset miljonów pengö.

Budżet kolei państwowych na rok 1933

Uchwała Rady Ministrów z dnia 29 października 1932 r. w sprawie zatwierdzenia planu finansowo - gospodarczego oraz preliminarza wpływów i wydatków funduszu inwestycyjnego przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe na okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1933 r. przewiduje plan w następujących sumach: wpływy zwyczajne 1.135.630.000 zł., wpływy nadzwyczajne 703.000 zł. (lotnictwo cywilne), ogółem wpływy wynoszą 1.136.333.000 zł., wydatki zwyczajne 970.725.000 zł. plus wydatki nadzwyczajne 3.608.000 zł., ogółem wydatki wynoszą 974.333.000 zł.

Z nadwyżki wpływów nad wydatkami w wysokości 162.000.000 zł. kwotę 112.000.000 zł. przeznacza się na dopłatę do funduszu inwestycyjnego przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe, pozostała nadwyżka w wysokości 50 milj. zł. stanowi wpłatę do Skarbu, włączoną do budżetu państwowego na okres od 1 kwietnia 1933 r. do 31 marca 1934 r.

Strajk robotników leśnych

w Puszczy Białowieskiej

(Kor. własna).

15 października rozpoczęła się eksploatacja drzewa w Puszczy **Białowieskiej,** która od 1 listopada winna już iść całą parą.

Robotnicy i chłopi jednak do pracy nie przystąpili, gdyż płace, jakie proponują Nadleśnictwa odpowiadające cennikowi z 1932 r., **są niesłychanie wprost niskie. Robotnicy na tych warunkach pracować nie mogą i domagają się stosowania cennika z lat 1930 i 1931.**

Według obecnie proponowanych, a właściwie istniejących stawek robotnik przeciętnie za 8 godzin pracy zarabiał **dosłownie 80 groszy.** Pracując zaś 12 godzin, otrzymywał przeciętnie 1.20 zł. Większych zarobków przy specjalnej już pracy jak 1,40 zł. za 8 godzin, a 2.— zł. za 12 godzin pracy — wogóle niema. Kobiety i młodzież zarabiają jeszcze mniej.

Oczywista, że za taką nędzną płacę nie można pracować. Jest to wprost straszliwy wyzysk, **tem większy, że robotnicy nie są ubezpieczeni ani w Kasie Chorych, ani w Funduszu Bezrobocia, a pracują wszystkiego najwyżej 6 miesięcy do roku podczas eksploatacji.**

Robotnicy postanowili do pracy nie przystępować dopóki nie będą przywrócone płace z lat 1930 i 1931, to jest **wyższe od wyszczególnionych o jakieś 50 proc., a więc i tak jeszcze straszliwie niskie.** Pozatem robotnicy domagają się **ubezpieczenia w Kasie Chorych i Funduszu Bezrobocia.**

***

(Ostrzega się wszystkich robotników z całej POLSKI przed ewentualnym przyjazdem do robót d lesie w Puszczy Białowieskiej, która objęta jest strajkiem.

IZA ZIELIŃSKA.

Praca Kobiet

(Dokończenie).

Inna kategorja pracownic, w której ubytek jest wyraźny to służba domowa.

Obecnie w St. Zjednoczonych zaledwie 5% rodzin ma pomocnicę domową. Pomiędzy 1910 a 1920 r. ilość służących zmniejszyła się o 350.000, a stosunek procentowy do ogółu kobiet pracujących spadł z 31.3% do 25.6%.

W Europie dezercja od zatrudnienia w służbie domowej objawiła się znacznie później.

W Niemczech od 1914 do 1918 r. roku ilość służących zmniejszyła się o 200.000, stosunek służby domowej do ogółu kobiet pracujących spadł z 17.1% do 12,5% (Oekinghaus „Die gesselschaftliche und rechtliche Stellung der Frau" 1925). Początek kryzysu w r. 1917 skłonił nieznaczną ilość robotnic fabrycznych do powrotu do zajęcia służącej.

We Francji ilość pomocnic domowych zmniejszyła się w okresie pomiędzy 1906 a 1921 r. o 76.000, a przez 6 lat następnych jeszcze o 12.000. W Austrji procentowy stosunek służących do ogółu zarobkujących kobiet spadł z 35.85% w 1910 r. do 24.82% w 1920 r.

W Anglji ilość pomocnic domowych spadła w ciągu 10 lat aż o 350.000. Tak wydatne zmniejszenie ilości kobiet w dwóch gałęziach pracy musiało się odbić na innych zawodach.

Co do przemysłu, to wzrost ilości kobiet nie jest tak znaczny. Nawet w Niemczech, gdzie dokonały się głębokie zmiany ekonomiczne w ciągu lat ostatnich, wzrost ilości kobiet zatrudnionych w przemyśle odpowiada mniej więcej zwiększeniu ludności i nie może być uważany za ogarnięcie rynku pracy przez kobiety; w cyfrach bezwzględnych jest wzrost o 1 milj., a procentowo w stosunku do ogółu kobiet pracujących jest z 22.5% na 25.4%. To zwiększenie się ilości kobiet w przemyśle odnosi się do dwóch gałęzi: włókienniczego i odzieżowego. W 1927 r. na 2.1 milj. robotnic przemysłowych było 1.2 milj. we włókiennictwie i w przemyśle odzieżowym, a w 1925 r. te dwie gałęzie przemysłu zatrudniały połowę kobiet pracujących. We włókiennictwie kobiety stanowiły 55.8%, w odzieżowym 54.7% ogółu zatrudnionych. Następnie idą przemysł żywnościowy i tytoniowy 31.2% kobiet (więcej o 180.000). W papiernictwie ilość ich potroiła się, w przemyśle metalowym wzrosła ze 132.000 do 385.000, w elektrotechnice i optyce z 13,6% doszło do 24.5% (żarówki są wyrabiane prawie wyłącznie przez kobiety) i t. p.

We Francji ewolucja jest jeszcze wyraźniejszą. Nawet pomiędzy 1906 a 1921 r. ilość kobiet zmniejszyła się w przemyśle włókienniczym i odzieżowym o 273.000, czyli o 18%. Dwanaście gałęzi przemysłu, które przed wojną zatrudniały najwięcej kobiet, mają ich mniej o 23%. „Te 303.00 kobiet z zawodów kobiecych przeszły do zajęć męskich". („Bulletin de la Statistique générale de la France" tome XVI, fasc. I). Pomiędzy 1921 a 1926 r. największy ubytek kobiet jest w przemyśle odzieżowym (o 162.000 mniej), natomiast we włókienniczym przybyło 61.000 robotnic.

W okresie pomiędzy 1906 a 1921 r. przypisać należy wojnie wzrost procentowy kobiet w przemyśle metalowym od 1,3 proc. do 4,8 proc., w stoczniach od 0,7 proc. do 3,3 proc., w fabrykach samochodów i rowerów od 2,6 proc. do 11,7 proc., w fabrykach przyrządów elektrycznych od 5,2 proc. do 15,6 proc., w przemyśle chemicznym od 9,5 proc. do 15,6 proc. i t. p. W okresie pomiędzy 1921 a 1926 r. jest zmniejszanie się wogóle ilości kobiet zatrudnionych za wyjątkiem przemysłu metalowego i chemicznego.

W Anglji ostatnie dane wykazują lekki wzrost stosunku kobiet do ogółu zatrudnionych w przemyśle włókienniczym, najsilniejszy w metalowym z 5.85 proc. do 13.04 proc., w chemicznym z 16,02 proc. do 18,69 proc., w ceramicznym z 46,21 proc. do 50,10 proc., w nowych gałęziach pracy z 15,51 do 27,09 proc.

Amerykański departament pracy kobiecej (Womens Bureau) prowadzi najlepszą statystykę. Według niej przemysł odzieżowy stracił 200.000 robotnic, wzrost natomiast w przemyśle metalowym i żywnościowym. Najbardziej uderzajcąym jest wzrost w przemyśle samochodowym, gdzie wynosi on 435,4 proc. dla mężczyzn, a 1.408 proc. dla kobiet.

Na zakończenie p. Vallentin wyprowadza wniosek, że kobieta szuka możliwości zarobkowej pracy na nowych polach działalności opuszczając zatrudnienie kobiece jako zbyt mało wynagradzane, lub też pociągające za sobą ograniczenie wolności.

Ponieważ **Francja** uważana jest jako kraj zajmujący naczelne miejsce pod względem ilości kobiet zatrudnionych, przeto należy rozpatrzeć czy istotnie odbywa się tam ta ewolucja: zmniejszenie udziału kobiet w pracy fizycznej, a przerzucanie się ich do zawodów lepiej płatnych. Niestety statystyka pracuje nader wolno i musimy się zadowolić danemi jedynie za okres od 1921 do 1926 r. ogłoszonemi niedawno w „Bulletin de la Statistique Generale de la France".

Przedewszystkiem zwraca uwagę tablica wyrażająca, że pomimo wzrostu ludności w tym okresie o 1.400.000 osób, ilość zatrudnionych zmniejszyła się o 325.000.

6 marca 1921 r. było 38.797.540 — w tem kobiet 52,5 proc.

7marca 1926 r. było 40.228.481 — w tem kobiet 52 proc.

Ludność pracująca:

w 1921 r. mężczyzn 13,114,545 — kobiet 8.606.059 (40,4 proc.),

w 1926 r. mężczyzn 13.556.312 — kobiet 7.837.782 (37,3 proc.),

a więc wzrost ilości zatrudnionych mężczyzn o 441,767 (3,4 proc.), spadek ilości zatrudnionych kobiet o 768.000 (8,9 proc.), a więc i bezwzględny i procentowy. Jeśli ludność męska wzrosła dzięki immigracji cudzoziemców, to ilość kobiet zarobkujących zmniejszyła się przeszło o pół miljona, co jest zjawiskiem nowem. „Bulletin de la Sociéte d'Etudes et d'Informations Economiques" (z 5 stycznia 1931 r.) cieszy się z tego, uważając, że „zmniejszenie się ilości kobiet zmuszonych do pracy zarobkowej jest postępem ekonomicznym i społecznym". Ubytek kobiet zaznaczył się przedewszystkiem w rolnictwie 25.000, następnie w przemyśle odzieżowym o 493,000, oraz w rubryce „pracownic samotnych", a więc służby domowej i chałupniczek (z 693.564 na 491.652).

Wzrost znaczny w przemyśle metalowym i chemicznym, w 16-tu grupach przemysłowych o 262,400, jakoteż w handlu, w bankach, w zawodach biurowych i t. zw. wolnych. We włókiennictwie bez zmiany.

W większości zawodów kobiecych, jak krawiecczyzna, bieliźniarstwo, koronkarstwo, haft, pranie i t. p. ilość bezwzględna kobiet zatrudnionych zmniejszyła o 574.000, jakkolwiek stosunek procentowy nie uległ zmianie (40 proc.) Oczywiście działał tu też w znacznej mierze czynnik mechanizacji pracy.

W przemyśle transportowym (koleje żelazne i żegluga) mało zmian, za wyjątkiem obsługi tramwajowej, gdzie w 1906 roku było 1,4 proc. kobiet, a w 1926 — 9,5 procent. W bankach, ubezpieczeniach, agenturach wzrost znaczny:

w r. 1906 — 1,990 00 osób, w r. 1926 — 2,368,000 w tem mężczyzn 182,000, kobiet 196,000.

Szczególnie uderzający jest wzrost personelu kobiecego w bankach:

w 1906 r. kobiet 3,500 (7 proc.),

w 1926 r. kobiet 44.000 (29 proc.).

Co do wolnych zawodów zachodzi pewna wątpliwość w kwalifikacjach umysłowych pracowników. Ogólna ilość osób zaliczonych do tej kategorji wynosiła:

W 1906 r. 497.000, w 1926 r. — 563.000.

W r. 1906 było mężczyzn 301 000 i kobiet 196,000 (39.4 proc.),

w r. 1926 było mężczyzn 298,000 i kobiet 266,000 (47,1 proc.).

Zwiększenie ilości kobiet było w następujących zawodach:

	1906	1926
Sądownictwo	0.2%	19.8%
Związki, spółki	44.2%	59.6%
Maszynistki, buchalt.	22.8%	54.8%
Tłumaczki, rzeczozn.	7.7%	19,9%
Archit. miernictwo	0.3%	8.8%
Chemicy, inżynierowie	2.6%	13.7%
Rysunek techniczny	6,4%	17.8%
Aptekarstwo	4,5%	19.1%

Natomiast spadek w zawodzie lekarskim i dentystycznym z 36,8% do 21,5%.

Żadnych zmian w szkolnictwie prywatnem, muzyce, teatrze, publicystyce, dziennikarstwie, malarstwie, rzeźbie i służbie zdrowia.

Znaczny wzrost w służbie publicznej przy ogólnem zwiększeniu personelu urzędniczego.

W 1906 r. osób zatrudnionych 548.000 (450,000 mężczyzn i 98,000 kobiet);

w 1926 r. osób zatrudnionych 671,000 (486,000 mężczyzn i 185,000 kobiet), a więc mężczyzn więcej o 36.000 (8 procent), kobiet prawie w dwójnasób o 87,000 (88,4 procent), stosunek procentowy kobiet do mężczyzn przeszedł z 18 proc. do 27 proc.

	1906	w tem kobiet
Ministerja	18,813	326
Poczta, telegraf i telefon	95,495	21,457
Szkolnictwo	149,470	72,453
Urzędy gminne i departamentalne	68,432	1,534
Policja, więzienia, sądy	36,649	788

	1926	w tem kobiet
Ministerja	42,500	15.498
Poczta, telegraf i telefon	153,942	47,001
Szkolnictwo	167,306	99,072
Urzędy gminne i departamentalne	85,304	9,402
Policja, więzienia, sądy	43,788	1,954

Zaznaczyć należy, że kobiety zajmują naogół stanowiska niższej kategorji. Podobnież rzecz się ma w monopolach państwowych.

Ville - Chabrolle analizując w Bulletin de la Statistique Générale de la France wyniki zestawień statystycznyąm z okresu pomiędzy 1906 a 1926 r. wyprowadza wniosek, „że praca kobiet wzrosła nietylko w biurach, w handlu w bankach, ubezpieczeniach, transportach służbie publicznej, ale i w wielu gałęziach przemysłu obsługiwanych dawniej wyłącznie przez mężczyzn. Natomiast kobiety opuszczają zawody uprawiane niegdyś wyłącznie przez nie, jak krawiecczyzna, bieliźniarstwo, pranie i t. p. Opuszczają również funkcje służby domowej, jako też pracę chałupniczą. Przyciąga je praca zbiorowa w fabryce, warsztacie, magazynie, jakoteż zawody wolne".

WIADOMOŚCI SPORTOWE

R.K.S. ZAGŁĘBIE MISTRZEM ROBOTNICZYM POŁUDNIOWEJ POLSKI

W Królewskiej Hucie na boisku Naprzodu odbył się w niedzielę finałowy mecz o robotnicze mistrzostwo południowej Polski pomiędzy mistrzem Śląska RKS JEDNOŚĆ a mistrzem Zagłębia RKS ZAGŁĘBIE.

Zwyciężyło RKS Zagłębie w stosunku 5:2 (3:0), zdobywając tytuł robotniczego mistrza Polski południowej.

W najbliższych dniach RKS Zagłębie rozegra finałowy mecz o robotnicze mistrzostwo Polski z mistrzem Polski północnej łódzkim WIDZEWEM.

Fiasko faszystowskiej wyprawy PZPN

DRUGA PORAŻKA POLSKIEJ DRUŻYNY WE WŁOSZECH.

Wczoraj piłkarska reprezentacja Polski rozegrała drugi swój i ostatni mecz we Włoszech.

W dniu wczorajszym Polacy walczyli w Genui przeciwko reprezentacji Włoch Północnych. Mecz zakończył się drugą ciężką porażką Polaków, którzy przegrali w stosunku 1:5. Do przerwy prowadzili Włosi 3:0.

Jedyną, honorową bramkę dla Polski strzelił w drugiej połowie gry Kozok. W pierwszej połowie punkty dla Italji uzyskali: Ferrari — jedną i Petrone— dwie. Po przerwie — Lecodine i Casanova.

Gra była bardzo ostra przez cały czas meczu i prowadzona w tempie bardzo szybkiem. Tempa tego polska drużyna nie mogła wytrzymać, to też w pierwszej połowie gry Polacy nie dochodzą wcale do głosu. W drugiej połowie — gra bardziej wyrównana, Polacy przeprowadzają szereg ataków na bramkę włoską, przyczem jeden z tych ataków kończy się bramką, strzeloną przez Kozoka.

***

Faszystowska wyprawa PZPN zatem zakończyła się wielką kompromitacją naszego piłkarstwa. Do tej sprawy jeszcze powrócimy.

NA BOISKACH PIŁKARSKICH WARSZAWY

W sobotę i niedzielę odbyły się w Warszawie liczne mecze o mistrzostwo wszystkich klas okręgu warszawskiego.

O mistrzostwo klasy A grało 6 drużyn. Pierwszy mecz pomiędzy rezerwą **Legji** a **Gwiazdą** zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 4:4. Do przerwy Legja prowadziła 3:1, ale po pauzie mistrz Warszawy, mimo osłabionego składu, zdobywa kolejno trzy bramki i wyrównanie. Punkty dla Gwiazdy były dziełem Lernera I (2), Freimana i Bronsteina.

W drugim meczu o mistrzostwo klasy A rezerwa **Warszawianki** pokonała **Makabi** po ciężkiej walce 3:1 (1:1). Zwycięzcy przeważali znacznie po przerwie podczas gdy w pierwszej połowie inicjatywę mieli biało-niebiescy.

Ostatni mecz **Świt** — **Polonja Ib** przyniósł zwycięstwo Świtowi 2:1 (1:0). Bramki zdobyli dla zwycięzców: Wroński i Bzdak, a dla pokonanych: Szymaniak. Świat grał w 10-kę, a pozatem nie wykorzystał karnego.

W zawodach o wejście do klasy A **PZL** uzyskał wynik remisowy 1:1 (1:0) z **PWATT.**

W walce o spadek z klasy B **Barkochba** zwyciężyła **Lawinę** 2:1 (1:1).

O wejście do klasy B walczyły **Żar** i **Laur.** Zwyciężył Żar 5:1 (2:1).

Trzeci decydujący mecz o wejście do finałowych rozgrywek o mistrzostwo kl. C, rozegrany pomiędzy **Spartą** a **O. K. S.,** przyniósł zwycięstwo Sparcie 4:2 (0:1).

W spotkaniu towarzyskiem **Gwiazda II** zremisowała z **Polonję** II 1:1 (0:1).

SUKCESY WALASIEWICZÓWNY WE LWOWIE

Wczoraj odbyły się we Lwowie ostatnie w sezonie lekkoatletyczne zawody z udziałem **Walasiewiczówny, Kusocińskiego i Pławczyka.**

Gwoździem programu były liczne starty Walasiewiczówny, która zaprezentowała we Lwowie swą wielką wszechstronność w lekkiej atletyce, startując w biegach na 80 i 800 mtr., w skoku wdal i rzucie dyskiem, wszędzie zajmując pierwsze miejsca i ustanawiając nowy rekord Polski w biegu na **80** mtr.

Zawody odbyły się w warunkach bardzi trudnych. Panowało dokuczliwe zimno, bieżnia rozmokła. Mimo to uzyskano dobre wyniki. Na stadjonie zebrało się. mimo złych warunków, ponad 2000 widzów.

Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco:

80 mtr. bieg płaski pań: Walasiewiczówna daje swym rywalkom 8 mtr. wyrównania i przychodzi na metę w doskonałym czasie 10,3 sek., będącym nowym rekordem Polski. **Skok wdal panów:** Prusak (Pogoń) 640 cmt. **110 mtr. płotki panów:** Prusak (Pogoń Lwów) 15,8 sek.—nowy rekord okr. lwowskiego. **Oszczep:** Lokajski (Warszawianka) 57.36 mtr. **800 mtr. pań.** Walasiewiczówna startuje przeciwko kombinowanej sztafecie lwowskich pań. Pierwsze miejsce zajmuje sztafeta w czasie 2:22 sek., 2) Walasiewiczówna 2:24,4 sek. **100 mtr. panów:** Łańcucki (Pogoń) 11 sek. **Dysk pań:** Walasiewiczówna 33 m. 22 cmt. **Skok wzwyż panów:** Pławczyk 184,5 cmt. **Skok wdal pań:** Walasiewiczówna 533 cmt. **Bieg na 2 klm. panów:** Kusociński 6 m. 6,7 sek. Kusociński dał 40 mtr. wyrównania Sawarynowi, który mimo to przyszedł na drugiem miejscu z wynikiem 6 m. 15 sek. **Skok o tyczce:** Kluk (Sokół Macierz) 360 cmt. Konkurencję tę z powodu zapadających ciemności przerwano.

ZWYCIĘSTWO LIGI NAD ŚLĄSKIEM 1:0 (0:0)

Mecz pomiędzy reprezentacją Ligi a reprezentacją Śląska wywołał na Śląsku bardzo duże zainteresowanie. Ligowcy, mimo cyfrowo nikłe zwycięstwo (1:0) grali bardzo ładnie mieli przez cały czas znaczną przewagę zarówno techniczną, jak i taktyczną, nie wysilali się jednak zbytnio nad zdobyciem bramek.

SKODA ZWYCIĘŻA W BOKSIE GWIAZDĘ

Jedyny w Warszawie mecz bokserski **Skoda** — **Gwiazda** zakończył się wysokiem zwycięstwem Skody 12:2. Warto jednak podkreślić, że Gwiazda wystąpiła z kilkoma rezerwowymi. W poszczególnych wagach osiągnięto następujące wyniki:

W muszej **Rotholz** odniósł jedyne zwycięstwo dla Gwiazdy, bijąc na punkty **Czarneckiego** (Skoda). Była to 25-ta walka Rotholza.

W następnej wadze **Polak** (S) zwyciężył **Zatela** przez dyskwalifikację tego ostatniego z powodu zbyt niskiego uderzenia.

W innych wagach **Miller** (S) zwyciężył **Lewkowicza, Kukiełło** (S) odniósł zwycięstwo nad **Cukiermanem, Bąkowski** wypunktował **Rozenberga, Pisarski** (S) wygrał z **Grzywaczem.** Wreszcie **Jeleń** (G) został pokonany przez **Seweryniaka.**

SUKCES WIDZEWA

W Łodzi rozegrane zostały dwa mecze piłkarskie. **Widzew,** który znajduje się ostatnio w doskonałej formie, pokonał ŁTSG 3:1, a ŁKS zwyciężył beniaminka klasy A Makabi 4:1.

O DRUŻYNOWE MISTRZOSTWO POLSKI W BOKSIE

Rozegrany w Łodzi mecz o dryżunowe mistrzostwo Polski w boksie pomiędzy mistrzem Łodzi IKP a mistrzem Śląska PKS przyniósł Łodzianom zwycięstwo w stosunku 10:6. Walki były bardzo ciekawe, chociaż zwycięstwo odnieśli przeważnie faworyci. Jedyną niespodzianką była słaba forma Garcarka, który o mało nie przegrał z Gburskim.

BIEG LEKKOATLETYCZNY W WARSZAWIE

W Warszawie odbyła się wczoraj ostatnia lekkoatletyczna impreza w sezonie.

Na boisku Legji, na zamknięcie sezonu, rozegrany został międzyklubowy bieg naprzełaj na dystansie 3000 metr. Bieg zgromadził 42 zawodników. Zwyciężył Żak z Polonji w czasie 9 min. 23 sek. przed Książakiem z Warszawianki i Wojtalikiem z Legji.

STAN POGODY

DZIŚ POGODA ZMIENNA.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Po chmurnym, miejscami mglistym ranku, w ciągu dnia pogoda o zachmurzeniu zmiennem z większemi przejaśnieniami. Później wzrost zachmurzenia. Cieplej. Nocą miejscami możliwe przymrozki. Słabe, potem umiarkowane wiatry południowe.

Z ŻYCIA PARTJI

Zebranie Koła P. P. S. parowóz odbędzie się 31 października r. b. o godz. 6-ej pp. ul. Leszno 53, referat wygłosi t. Baryka

Dojazd do cmentarzy

Ostatecznie ustalony został porządek dojazdu do cmentarzy w ciągu dni zadusznych. Wozy udające się w kierunku cmentarza powązkowskiego powracać będą do miasta ulicami Tatarską, Ostroroga i Wawrzyszewską. Natomiast wozy udające się do cmentarza bródzieńskiego zakręcać mają w pobliżu ul. Budowlanej i Siedzibnej i powracać następnie ul. Odrowąża do miasta. Dla utrzymania porządku przy cmentarzach skonsygnowane mają być większe oddziały policji.

Spis poborowych

W poniedziałek, 31 b .m., w kolejnym dniu spisu mężczyzn ur. w r. 1912, zamieszkałych stale w obrębie Warszawy lub przebywających w tym czasie w stolicy, a niemających stałego faktycznego miejsca zamieszkania w kraju, winni stawić się w wydz. wojskowym magistratu (Florjańska 10) w g. od 8.30 do godz. 13, podlegający rejestracji, zamieszkali na terenie IX komisarjatu P. P., nazwiska których rozpoczynają się od liter M. do Z.

Następnego dnia, t. j. we środę, 2 listopada winni stawić się zamieszkali na terenie X komisarjatu P. P nazwiska których rozpoczynają się od liter A. do J. włącznie

Komisja teatralna

Dn. 26 b. m. specjalna komisja techniczno-porządkowa zbadała stan Teatru Nowego, Narodowego i Letniego. Komisja naogół stwierdziła, że wszystko znajduje się w porządku. Zwrócono uwagę, na dekoracie składane niekiedy w nadmiernych ilościach, za kulisami teatrów. Wydano niektóre zarządzenia, które mają być w najbliższym czasie wykonane. Naogół stan bezpieczeństwa teatrów stołecznych nie przedstawia się źle.

Zamachy samobójcze

29-letni Zygmunt **Skokowski** (Al. Słowiańska 15 na Żoliborzu), bez zajęcia, napił się kwasu octowego.

— 21-letni Franciszek **Stolarski** (Mokotowska 16), bez zajęcia, napił się jodyny w bramie domu Mokotowska 23.

— 22-letni Stanisław **Bednarczyk,** robotnik (Towarowa 27), również napił się jodyny w bramie domu (Okopowa 41). Wszystkim ofiarom zawodów życiowych pomocy udzieliło Pogotowie.

Walka konkurencyjna między handlarkami

2 osoby ranne

Przy ul. ks. Felińskiego (wprost kościoła na Żoliborzu) sprzedawała kwiaty 50-letnia Teofila Doleżkowa (Żelazna 89). Nieopodal córka jej 14-letnia Marja pomagała matce, sprzedając cytryny. W pewnej chwili jakaś handlarka warzyw rzuciła w córkę D. kartoflem, a następnie pobiła ją odważnikiem i skopała. Gdy matka stanęła w obronie córki i ją spotkał ten sam los. Wówczas D. udała się ze skargą do 26 komis. Policjant nie zastał już sprawczyni zajścia. Zdołał jednak ustalić, iż mieszka ona w barakach na Żoliborzu. Pobite kobiety opatrzył lekarz w ambulatorjum, stwierdzając u matki złamanie palca u lewej ręki, potłuczenie prawego oka i lewej dłoni, u córki zaś potłuczenie prawego policzka i nosa. Powodem napaści było wkroczenie D. na teren, gdzie handlują wyłącznie mieszkańcy baraków na Żoliborzu.

Zabity przez tramwaj

Wczoraj o godz. 12.30 na ul. Powązkowskiej, wprost kancelarji dozoru cmentarnego, zdarzył się tragiczny wypadek. W stronę ul. Dzikiej jechał elektrowóz linji „3" (z powodu niedzieli przed Zaduszkami linja ta została przedłużona), którego uczepił się 11-letni Zdzisław Szulecki (Okopowa 59, baraki). uczeń 4 oddziału szkoły powszechnej. Zobaczywszy nadchodzącego kontrolera, chłopiec zeskoczył tak niefortunnie, że dostał się pod przyczepny wagon i poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki przyniesiono do bramy, a po sporządzeniu protokułu, zabrano do prosektorjum.

Co grają w Teatrach?

TEATR „ATENEUM" gra tylko do wtorku **„Czarne ghetto"** z Kuncewiczówną i Wiercińskim w rolach głównych.

Z OPERY. Dziś, jak zwykle w poniedziałki, opera nieczynna.

Jutro odegrana będzie opera „Faust" z efektowną „Nocą Walpurgji".

TEATR NARODOWY. Dziś dramat Al. Tołstoja **„Car Iwan Groźny".**

TEATR NOWY. Dziś komedja Devala „Mademoiselle" w świetnej obsadzie.

TEATR LETNI bawi widowiskiem groteskowem **„Hulla ben Bulla".**

TEATR POLSKI. Dziś i dni następnych po cenach zniżonych „Jim i Jill".

TEATR ARTYSTÓW (Karowa 18). Dziś przedstawienie sztuki W. Bogusławskiego i J. N. Kamińskiego „Krakowiacy i górale".

„BANDA". TEATR MAŁY. Codziennie „Jarmark śmiechu" z Ordonówną, Pogorzelską, Jarossym i Dymszą na czele całego zespołu „Bandy".

TEATR „MORSKIE OKO". Dziś i codziennie rewja p. t. „Yo-Yo". Udział biorą Mankiewiczówna, Kalinówna, Krukowski na czele zespołu.

TEATR „8.30" (Operetka Kameralna) przy ul. Mokotowskiej 73 dn. 6 listopada otwiera swe podwoje prześliczną operetką Stolza (w opracowaniu J. Krzewińskiego i L. Brodzińskiego) „Peppina".

TEATR KAMERALNY (Senatorska 29). gra codziennie sztukę „Człowiek z teką".

„OPERA BUFFO" od dziś i dni następnych wszystkie krzesła, licząc od 4 rzędu, bezpłatnie. Na program inauguracyjny Opery komiczne w I-ym akcie „Oszukany Kadi" Glücka i „Incognito Ludwika XV" Biala, oraz balet „Polskie Tańce".

TEATR IM. ŻEROMSKIEGO NA ŻOLIBORZU, Pl. Wilsona 1 — Sala Przedszkola, gra w poniedziałki, wtorki i środy „Przystań zbłąkanych" Hal. M. Dąbrowolskiej.

ISO ELINSON W KONSERWATORJUM. Wybitny pianista Iso Elinson wystąpi w sali Konserwatorjum dziś wiecz. z własnym recitalem.

TEATR-REWJI „MIGNON" rewja p. t.: „Sto kilo śmiechu".

TEATR REWJI „LOTOS" (Zygmuntowska 10): Rewja p. t. „Wódka krzepi — Lotos lepiej".

CYRK STANIEWSKICH. Jutro nastąpi otwarcie sezonu zimowego w Cyrku Staniewskich. Program otwarcia zapowiada się niezmiernie ciekawie ze względu na udział artystów z trzech kontynentów: z Europy, Ameryki i Azji. W dniu otwarcia cyrku, t. j. jutro, odbędą się 2 przedstawienia: o godz. 4.30 i 8.15 wieczorem.

Dziś w Radjo

12.10 Płyty. 16.00 Skrzynka pocztowa.— korespondencję omówi dr. M. Stępowski. 16.15 Lekcja języka francuskiego (kurs element.) — lektor p. L. Requigny. — 16.30 Płyty gramof. 16.40 „Socjalizm niepodległościowy w Polsce" — wygł. p. Wład. Malinowski. 17.00 Utwory fortepianowe w wykonaniu Pawła Dogereau. W przerwie komunikat Centr. Biura Hydrogr. dla żeglugi i rybaków. 18.00 Muzyka lekka. 18.30 Audycja „Dnia oszczędności". 19.20 „Skrzynka rolnicza pocztowa" — koresp. bieżącą omówi inż. W. Tarkowski. 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy. 20.00 Koicert z udziałem R. Krongold (skrzypce). W przerwie wiadomości sportowe. 22.00 Skrzynka Pocztowa Techniczna — red. W. Frenkiel. 22.15 Muzyka taneczna.

Co wyświetlają kina?

ADRIA PALACE: „Maleńka z Montparnasse".
APOLLO: „Pieśń nocy".
ATLANTIC: „Szatan zazdrości".
ARENA: „Mord przy rue Morgue".
BAJKA: „W ogniu i potokach krwi" i „Pociąg samobójców".
COLOSSEUM: „Ziemia niczyja".
COLOSSEUM: (Mała Sala): „Złoto".
CASINO: „Odtrącona".
CAPITOL: „Klątwa rodów mandarynów" i „Kochanek o północy".
CRISTAL: „Marynarz wbrew woli".
CZARY: „Godzina z tobą".
EUROPA: „Blond-Wenus".
FORUM: „Dr. Jekkyl i Mr. Hyde".
FILHARMONJA: „Blond-Wenus".
HELJOS: „Puszcza" i dodatki.
HOLLYWOOD: „Pod wrogim sztandarem" i rewja „Wstąp na chwilę".
KOMETA: „Dobranoc Wiedniu" i rewja.
LOS: „Wiatr od morza".
LUX: „Prawdziwa miłość awanturnicy".
MAJESTIC: „Głos pustyni".
MARS: „Rok 1914".
MASKA: „Czterech z Legji".
METROPOLIS: „Rok 1914".
MEWA: „Grzesznica bez winy" i „Kajdany przeszłości".
MIEJSKI: „Kobiety bez przyszłości".
MIRAŻ: „Miłostki wiedeńskie".
OAZA: „Rok 1914".
PAN: „Noc w Grand Hotelu".
PALACE: „Komenda serc".
POLONIA: „Krwawy most" i „Awantura w pociągu".
RIVIERA: „Puszcza".
ROXY: „Niewolnik pokus" i rewja.
STYLOWY: „Mata-Hari".
ŚWIATOWID: „Człowiek-małpa".
SOKÓŁ: „Błękitna rapsodja" z Janet Gaynor.
TON: „Dr. Jekyll i Mr. Hyde".
TOMBOLA: „Godzina z tobą".
UCIECHA: „Frankenstein".

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ; Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.